

Sygn. akt I ACa 1099/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	<i>SSA Jerzy Bess</i> SSO del. Sławomir Jamróg
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. F. (1),

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 4 lipca 2012 r. sygn. akt I C 1076/11

1. zmienia zaskarżony wyrok przez nadanie mu treści:

„I zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. F. (1) tytułem zadośćuczynienia kwoty:

a. ***1 zł (jeden złoty) tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem w dniu 11 października 2010 r. w Gazecie (...) w dziale (...) artykułu pod tytułem „M. rozstrzygnął”***

b. ***1 zł (jeden złoty) tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem w dniu 24 maja 2011 r. w Gazecie (...) w dodatku lokalnym (...) artykułu pod tytułem (...)***

II zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Fundacji im. (...) siedzibą w R. kwotę 45 000 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych), przy czym kwotę:

a. 35 000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) jako sumę pieniężną związaną z naruszeniem dóbr osobistych spowodowanym opublikowaniem w dniu 11 października 2010 r. w Gazecie (...) w dziale (...) artykułu pod tytułem „M. rozstrzygnął”.

b. 10 000 (dziesięć tysięcy złotych) zł jako sumy pieniężnej związanej z naruszeniem dóbr osobistych spowodowanym opublikowaniem w dniu 24 maja 2011 r. Gazecie (...) w dodatku lokalnym (...) artykułu pod tytułem (...)

III nakazuje pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w W. naprawienie skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez opublikowanie, na koszt pozwanej, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia:

a. w dzienniku Gazeta (...), w dodatku lokalnym (...), w dziale (...), na pierwszej stronie tego działu oświadczenia zatytułowanego P., o następującej treści: (...) S.A. jako wydawca dziennika Gazeta (...) przeprasza Pana J. F. (1) za zamieszczenie w dniu 24 maja 2011 roku w artykule (...) nieprawdziwych informacji o rzekomym „. p. Jednocześnie wyrażamy ubolewanie, że przez nieprawdziwe stwierdzenia naruszone zostały cześć

i dobre imię Pana J. F. (1) oraz szacunek do jego osoby jako człowieka, biznesmena oraz prezesa i właściciela grupy (...).”, według wzoru stanowiącego załącznik do pozwu, wytłuszczonym drukiem, czarną czcionką (...) o wielkości nie mniejszej niż 16 pkt, całość na białym tle w ramce o powierzchni nie mniejszej niż 164,5 mm na 91,0 mm,

b. w internetowym wydaniu dziennika Gazeta (...)

odpowiadającemu wydaniu dziennika, o którym mowa w lit. a., tj. na stronie (...) należącego do pozwanej serwisu internetowego www.wyborcza.pl w zakładce (...), w miejscu odpowiadającym miejscu zamieszczenia tego oświadczenia w papierowym wydaniu dziennika Gazeta (...) oraz na stronie należącego do pozwanej

serwisu internetowego www.sport-krakow w formie odrębnego artykułu oświadczenia zatytułowanego P. o następującej treści: (...) S.A. jako wydawca dziennika Gazeta (...) przeprasza Pana J. F. (1) za zamieszczenie w dniu 24 maja 2011 roku w artykule (...) nieprawdziwych informacji o rzekomym (...) prezesa. Jednocześnie wyrażamy ubolewanie, że przez nieprawdziwe stwierdzenia naruszone zostały cześć i dobre imię Pana J. F. (1) oraz szacunek do jego osoby jako człowieka, biznesmena oraz prezesa i właściciela grupy (...).” w taki sposób, aby każdy kto będzie korzystał w danym

czasie z serwisu internetowego mógł w pełni i bezpośrednio, bez dokonywania dodatkowych czynności, zapoznać się z treścią oświadczenia oraz, aby z oświadczeniem tym nie kolidowały reklamy bądź inne treści odciągające uwagę od oświadczenia oraz tak aby oświadczenie było widoczne w całości po wyświetleniu w/w serwisów internetowych, zaś czcionka powinna odpowiadać rodzajowi i wielkości;

IV upoważnia powoda do opublikowania oświadczeń, o których mowa w pkt. III, w tym samym miejscu, w ten sam sposób, na koszt pozwanej, w przypadku nie dochowania terminu, o którym mowa w pkt. III,

V oddala powództwo w pozostałej części;

VI zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. F. (1) kwotę 3 227 zł (trzy tysiące dwieście dwadzieścia siedem złotych) tytułem kosztów postępowania.”

2. oddala apelację powoda w pozostałej części, a apelację strony pozwanej w całości.

3. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. F. (1) kwotę 3 170 zł (trzy tysiące sto siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1099/12

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28 listopada 2012 r.

Po ostatecznym sprecyzowania żądania pozwu **powód J. F. (1)** domagał się:

1) nakazania pozwanej naprawienia skutków naruszenia jego dóbr osobistych przez opublikowanie na jej koszt w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia:

a) w dzienniku Gazeta (...) w dziale (...), na pierwszej stronie tego działu, oświadczenia zatytułowanego P. o następującej treści: (...) S.A. jako wydawca dziennika Gazeta (...) przeprasza Pana J. F. (2) za zamieszczenie w dniu 24 maja 2011 r. w Gazecie (...) w artykule(...)nieprawdziwych informacji o rzekomym (...)prezesa”. Jednocześnie wyrażamy ubolewanie, że przez nieprawdziwe stwierdzenia naruszone zostały cześć i dobre imię Pana J. F. (1) oraz szacunek do jego osoby jako człowieka, biznesmana oraz prezesa i właściciela Grupy (...).”, według wzoru stanowiącego załącznik do pozwu, wytłuszczonym drukiem, czarną czcionką (...)o wielkości nie mniejszej niż 16 pkt, całość na białym tle w ramce o powierzchni nie mniejszej niż 164,5 mm na 91,0 mm,

b) w internetowym wydaniu dziennika Gazeta (...), odpowiadającemu wydaniu dziennika, o którym mowa w lit. a, tj. na stronie (...) należącego do strony pozwanej serwisu internetowego (...) w zakładce (...), w miejscu odpowiadającym miejscu zamieszczenia tego oświadczenia w papierowym wydaniu dziennika Gazeta (...) oraz na stronie internetowej należącego do pozwanej serwisu internetowego(...)w formie odrębnego artykułu oświadczenia zatytułowanego P. o następującej treści: (...) S.A. jako wydawca dziennika Gazeta (...) przeprasza Pana J. F. (2) za zamieszczenie w dniu 24 maja 2011 r. w Gazecie (...) w artykule(...) nieprawdziwych informacji o rzekomym „. p.”. Jednocześnie wyrażamy ubolewanie, że przez nieprawdziwe stwierdzenia naruszone zostały cześć i dobre imię Pana J. F. (1) oraz szacunek do jego osoby jako człowieka, biznesmana oraz prezesa i właściciela Grupy (...).” w taki sposób, aby każdy, kto będzie korzystał w danym czasie z serwisu internetowego mógł w pełni i bezpośrednio, bez dokonywania dodatkowych czynności, zapoznać się z treścią oświadczenia oraz, aby z oświadczeniem tym nie kolidowały reklamy bądź inne treści odciągające uwagę od oświadczenia oraz tak aby oświadczenie było widoczne w całości po wyświetleniu w/w serwisów internetowych, zaś czcionka powinna odpowiadać rodzajowi i wielkości czcionki zwyczajowo używanej w w/ w serwisach internetowych dla umieszczanych w nich wiadomości;

2) upoważnienie go do opublikowania oświadczeń, o których mowa w pkt 1, w tym samym miejscu, w ten sam sposób, na koszt pozwanej w przypadku niedochowania terminy, o którym mowa w pkt 1;

3) zapewnienie przez pozwaną nieusuwalności oświadczenia opublikowanego zgodnie z pkt 1b;

4) zasądzenie od pozwanej na jego rzecz:

a) kwoty 1 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem w dniu 11 października 2010 r. w Gazecie (...) w D. (...) artykułu pod tytułem „M. rozstrzygnął”,

b) kwoty 1 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem w dniu 24 maja 2011 r. w Gazecie (...) w dodatku lokalnym (...) artykułu pod tytułem (...)

5) zasądzenie od strony pozwanej na cel (...) na rzecz Fundacji im. (...), nr KRS (...), (...)-(...) R., (...), kwoty 100.000 zł, przy czym:

a) kwoty 80.000 zł jako sumy pieniężnej związanej z naruszeniem dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem w dniu 11 października 2010 r. w Gazecie (...) w D. (...) artykułu pod tytułem „M. rozstrzygnął”,

b) kwoty 20.000 zł jako sumy pieniężnej związanej z naruszeniem dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem w dniu 24 maja 2011 r. w Gazecie (...) w dodatku lokalnym (...) artykułu pod tytułem (...)

6) zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew oraz w dalszych pismach procesowych strona pozwana **(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** wnosiła o oddalenie powództwa w całości, negując fakt naruszenia dóbr osobistych powoda oraz negatywny wpływ wypowiedzi zamieszczonych w dzienniku Gazeta (...) oraz należących do niej portalach internetowych na jego życie zawodowe.

W wyroku z dnia 4 lipca 2012 r., sygn. akt I C 1076/11, Sąd Okręgowy w Krakowie:

1) zasądził od pozwanej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 1 zł;

2) zasądził od pozwanej na rzecz Fundacji im.(...)z siedzibą w R. kwotę 35.000 zł;

3) oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

4) zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.603 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

5) zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.382 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił m.in., iż w dniu 11 października 2010 r. w Gazecie (...) w dziale (...) ukazał się artykuł zatytułowany „M. rozstrzygnął” autorstwa S. O.. Zawierał on fragment o treści: „W N.wydawało się dziwne, że P.zabiera się za sponsoring M. S. Niektóre gazety wytykały F. historię z rzekomym p. programu, który pozwolił mu zrobić karierę – dodaje n.dziennikarz”. (...) dotyczącej p., podanej przez n.dziennikarza, autor artykułu nie weryfikował, co potwierdzały przeprosiny zamieszczone w dniu 19 października 2010 r. w Gazety (...), stanowiące odpowiedź na sprostowanie zamieszczone przez powoda poprzedniego dnia na jej łamach. W przeprosinach zawarto stwierdzenie, iż informacje uzyskane od n.dziennikarza nie zostały przez autora zweryfikowana artykułu, ani nie są poparta faktami. W dniu 24 maja 2011 r. w Gazecie (...) opublikowany został artykuł zatytułowany (...)W artykule tym, którego autorem był również S. O., znalazło się stwierdzenie: „Zła organizacja, (...) prezes, brak wizji prowadzenia klubu przekładają się na trzeci sezon z rzędu walki o utrzymanie”. Autor napisał również, iż: „Jeden z najbogatszych klubów (...) balansuje na krawędzi, a b. nie przyjmuje żadnej krytyki. Choć do tej pory uwielbiał udzielać wywiadów i zawsze można było liczyć na jego wypowiedź, w obliczu groźby spadku i braku wydawało by się oczywistej reakcji klubu (czyli zawieszenie) w sprawie Ł. M., p. ukaranego w aferze korupcyjnej, powiedział do dziennikarzy, że nie będzie z nimi rozmawiał, bo (...)Sąd ustalił, iż autor artykułu użył określenia (...)” w znaczeniu potocznym i miał na myśli osobę o takiej osobowości, która nie znosi sprzeciwu, krytyki, sama podejmuje wszelkie decyzje. Na to sformułowanie wpływ miało zachowanie powoda, m.in. powiedzenie do dziennikarzy po spotkaniu meczowym, że nie będzie rozmawiał z dziennikarzami, bo jest zbyt inteligentny.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji stwierdził, iż w zakresie artykułu „M. rozstrzygnął” nie budzi wątpliwości, że działanie jego autora było bezprawne. Dziennikarz bowiem powołał się na nieprawdziwe okoliczności, których prawdziwości nie zweryfikował, podczas gdy ciąży na nim taki obowiązek wynikający z art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa Prasowego. Odnosząc się do wysokości żądanego zadośćuczynienia stwierdził, iż kwota 80.000 zł jest wygórowana, biorąc pod uwagę, iż zamieszczenie na łamach Gazety (...) sprostowania oraz przeprosin w krótkim czasie po ukazaniu się artykułu „M. rozstrzygnął” osłabiło oddziaływanie negatywne artykułu. Ponadto powód nie wykazał jakiś konkretnych negatywnych skutków związanych z tą publikacją. Odnośnie roszczeń zgłoszonych przez powoda w związku z publikacją artykułu (...)Sąd I instancji stwierdził, iż nie zasługiwały na uwzględnienie, albowiem sformułowanie „ p. obiektywnie nie narusza dóbr osobistych powoda. Wskazał, iż znaczenie słowa (...) jest z reguły

znane w znaczeniu potocznym, odnoszącym się do mitologii i oznacza osobę pełną uwielbienia czy zachwyty dla własnej osoby. Może wskazywać na pewne cechy o zabarwieniu pejoratywnym, jednak nie można przyjąć, iż jest obiektywnie obraźliwe. Brak również podstaw do rozpatrywania jego znaczenia w kategoriach medycznych czy naukowych. Dalej stwierdził, iż ważny jest kontekst użycia tego sformułowania. Zdaniem Sądu I instancji autor o „p” napisał w kontekście podanej w tym artykule sytuacji, kiedy to powód powiedział do dziennikarzy, że nie będzie z nimi rozmawiał, bo „jest zbyt inteligentny”. Konkludując Sąd I instancji stwierdził, iż nawet jeśli przyjąć, że określenie (...) ma zabarwienie pejoratywne, to jednak nie można mówić o naruszeniu dóbr osobistych, jeżeli zostało ono użyte w kontekście usprawiedliwiającym użycie takiego określenia. /k. 232, 239-244/.

Od powyższego wyroku apelację wywiodły obie strony.

Powód zaskarżył go w części, tj. w zakresie **punktu III** sentencji wyroku:

1) w części oddalającej powództwo co do zasądzenia od strony pozwanej na jego rzecz zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 1 zł za naruszenie dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem w dniu 24 maja 2011 r. w Gazecie (...) – dodatek lokalny (...) w artykule pod tytułem (...) treści naruszających jego dobra osobiste;

2) w części oddalającej powództwo co do zasądzenia od strony pozwanej na rzecz Fundacji im. (...) kwoty 20.000 zł jako sumy pieniężnej związanej z naruszeniem dóbr osobistych spowodowanych publikacją wskazaną w pkt 1;

3) w części oddalającej powództwo co do nakazania pozwanej naprawienia skutków naruszenia jego dóbr osobistych poprzez opublikowanie na jej koszt w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia:

a) w dzienniku Gazeta (...) w dziale (...), na pierwszej stronie tego działu, oświadczenia zatytułowanego P.o następującej treści: (...) S.A. jako wydawca dziennika Gazeta (...) przeprasza Pana J. F. (2) za zamieszczenie w dniu 24 maja 2011 r. w Gazecie (...) w artykule (...) nieprawdziwych informacji o rzekomym (...) Jednocześnie wyrażamy ubolewanie, że przez nieprawdziwe stwierdzenia naruszone zostały cześć i dobre imię Pana J. F. (1) oraz szacunek do jego osoby jako człowieka, b. oraz p. i. w. Grupy (...).”, według wzoru stanowiącego załącznik do pozwu, wytłuszczonym drukiem, czarną czcionką (...) o wielkości nie mniejszej niż 16 pkt, całość na białym tle w ramce o powierzchni nie mniejszej niż 164,5 mm na 91,0 mm,

b) w internetowym wydaniu dziennika Gazeta (...), odpowiadającemu wydaniu dziennika, o którym mowa w lit. a, tj. na stronie (...) należącego do strony pozwanej serwisu internetowego www.wyborcza.pl w zakładce (...), w miejscu odpowiadającym miejscu zamieszczenia tego oświadczenia w papierowym wydaniu dziennika Gazeta (...) oraz na stronie internetowej należącego do pozwanej serwisu internetowego (...) w formie odrębnego artykułu oświadczenia zatytułowanego P., o następującej treści: (...) S.A. jako wydawca dziennika Gazeta (...) przeprasza Pana J. F. (2) za zamieszczenie w dniu 24 maja 2011 r. w Gazecie (...) w artykule (...) nieprawdziwych informacji o rzekomym „p.. Jednocześnie wyrażamy ubolewanie, że przez nieprawdziwe stwierdzenia naruszone zostały cześć i dobre imię Pana J. F. (1) oraz szacunek do jego osoby jako człowieka, biznesmana oraz prezesa i właściciela Grupy (...).” w taki sposób, aby każdy, kto będzie korzystał w danym czasie z serwisu internetowego mógł w pełni i bezpośrednio, bez dokonywania dodatkowych czynności, zapoznać się z treścią oświadczenia oraz, aby z oświadczeniem tym nie kolidowały reklamy bądź inne treści odciągające uwagę od oświadczenia oraz tak aby oświadczenie było widoczne w całości po wyświetleniu w/w serwisów internetowych, zaś czcionka powinna odpowiadać rodzajowi i wielkości czcionki zwyczajowo używanej w w/w serwisach internetowych dla umieszczanych w nich wiadomości;

4) w części oddalającej powództwo co do upoważnienia powoda do opublikowania oświadczeń, o których mowa w pkt 3, w tym samym miejscu, w ten sam sposób, na koszt pozwanej, w przypadku niedochowania terminu, o którym mowa w pkt 3;

5) w części oddalającej powództwo co do zapewnienia przez pozwaną nieusuwalności oświadczenia opublikowanego zgodnie z pkt 3 lit. b;

oraz w zakresie **punktu V** sentencji wyroku, tj. zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji statuowanej przez ten przepis zasady domniemania bezprawności działania naruszającego dobra osobiste prowadzącym w konsekwencji do uznania, iż działanie pozwanego polegające na użyciu w artykule pt. (...) zwrotu „p.” nie było bezprawne, pomimo tego, iż pozwany w żadnym zakresie nie wykazał, że działał na podstawie i w granicach prawa;

2) naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie tejże oceny na zasadach dowolności, bez uwzględnienia zasad logiki i doświadczenia życiowego, co w konsekwencji skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych oraz sprzecznością tych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i co doprowadziło do:

a) błędnego uznania przez Sąd I instancji, wbrew rzeczywistemu stanowi rzeczy, iż zawarte w artykule (...) opisujące go sformułowanie „p. nie naruszyło jego dóbr osobistych, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikają wniosku całkowicie przeciwstawne,

b) błędnego uznania przez Sąd I instancji, pomimo jednoznacznego określenia przez ten Sąd wyrażenia (...) za pejoratywne, iż użycie tego wyrażenia przez pozwanego w odniesieniu do powoda nie naruszyło jego dóbr osobistych, podczas gdy sam fakt przyjęcia przez Sąd I instancji obraźliwego charakteru tego wyrażenia przemawia za bezprawnością działania pozwanego, a co za tym idzie za naruszeniem przez pozwanego dóbr osobistych powoda.

Mając to na względzie powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez:

1) zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 1 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem w dniu 24 maja 2011 r. w Gazecie (...) – dodatek lokalny (...) artykułu pod tytułem(...)

2) zasądzenie od strony pozwanej na cel społeczny tj. na rzecz Fundacji im. (...), nr KRS (...), (...)-(...) R., (...), kwoty 20.000 zł jako sumy pieniężnej związanej z naruszeniem dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem w dniu 24 maja 2011 r. w Gazecie (...) – dodatek lokalny (...) artykułu pod tytułem (...)

3) nakazanie pozwanej naprawienia skutków naruszenia jego dóbr osobistych poprzez opublikowanie na jej koszt w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia:

a) w dzienniku Gazeta (...) w dziale (...), na pierwszej stronie tego działu, oświadczenia zatytułowanego P.o następującej treści: (...) S.A. jako wydawca dziennika Gazeta (...) przeprasza Pana J. F. (2) za zamieszczenie w dniu 24 maja 2011 r. w Gazecie (...) w artykule (...)nieprawdziwych informacji o rzekomym (...)Jednocześnie wyrażamy ubolewanie, że przez nieprawdziwe stwierdzenia naruszone zostały cześć i dobre imię Pana J. F. (1) oraz szacunek do jego osoby jako człowieka, biznesmana oraz prezesa i właściciela Grupy (...).”, według wzoru stanowiącego załącznik do pozwu, wytłuszczonym drukiem, czarną czcionką Times N. R. o wielkości nie mniejszej niż 16 pkt, całość na białym tle w ramce o powierzchni nie mniejszej niż 164,5 mm na 91,0 mm,

b) w internetowym wydaniu dziennika Gazeta (...), odpowiadającemu wydaniu dziennika, o którym mowa w lit. a, tj. na stronie (...) należącego do strony pozwanej serwisu internetowego www.wyborcza.pl w zakładce (...), w miejscu odpowiadającym miejscu zamieszczenia tego oświadczenia w papierowym wydaniu dziennika Gazeta (...) oraz na stronie internetowej należącego do pozwanej serwisu internetowego (...)w formie odrębnego artykułu oświadczenia zatytułowanego P., o następującej treści: (...) S.A. jako wydawca dziennika Gazeta (...) przeprasza Pana J. F. (2)

za zamieszczenie w dniu 24 maja 2011 r. w Gazecie (...) w artykule (...) nieprawdziwych informacji o rzekomym „p. Jednocześnie wyrażamy ubolewanie, że przez nieprawdziwe stwierdzenia naruszone zostały część i dobre imię Pana J. F. (1) oraz szacunek do jego osoby jako człowieka, biznesmana oraz prezesa i właściciela Grupy (...)” w taki sposób, aby każdy, kto będzie korzystał w danym czasie z serwisu internetowego mógł w pełni i bezpośrednio, bez dokonywania dodatkowych czynności, zapoznać się z treścią oświadczenia oraz, aby z oświadczeniem tym nie kolidowały reklamy bądź inne treści odciągające uwagę od oświadczenia oraz tak aby oświadczenie było widoczne w całości po wyświetleniu w/w serwisów internetowych, zaś czcionka powinna odpowiadać rodzajowi i wielkości czcionki zwyczajowo używanej w w/w serwisach internetowych dla umieszczanych w nich wiadomości;

4) upoważnienie go do opublikowania oświadczeń, o których mowa w pkt 3, w tym samym miejscu, w ten sam sposób, na koszt pozwanej, w przypadku niedochowania terminu, o którym mowa w pkt 3;

5) zapewnienie przez pozwaną nieusuwalności oświadczenia opublikowanego zgodnie z pkt 3 lit. b);

2. zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych;

Na wypadek nieuwzględnienia powyższego wniosku wniosła o uchylenie zaskarżonego w wyroku we wskazanej części oraz przekazanie w tej części sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej. /k. 252-266/.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w punktach I, II, IV i V, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a) art. 23, 24 i 448 k.c. poprzez orzeczenie zadośćuczynienia oraz świadczenia na cel społeczny mimo, iż z dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych, w tym zwłaszcza na podstawie zeznań samego powoda, wynika, iż artykuł pt. „M. rozstrzygnął” wpływał na negatywny wizerunek spółki (...), nie zaś samego powoda;

b) art. 448 k.c. poprzez błędną jego interpretację polegającą na przyjęciu, że dla zasądzenia zadośćuczynienia wystarczy ustalenie bezprawności naruszenia dobra osobistego w sytuacji, gdy dla zasądzenia zadośćuczynienia konieczne jest również ustalenie działania noszącego znamiona winy i jego zastosowanie mimo, że Sąd nie ustalił zawinionego charakteru naruszenia dóbr osobistych powoda;

c) art. 448 k.c. poprzez orzeczenie kwoty świadczenia na cel społeczny w kwocie nieadekwatnej do skutków naruszenia dóbr osobistych powoda.

Na tej podstawie wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I, II, IV i V poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz o zasądzenie kosztów postępowania przed Sędem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w podanym zakresie oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. /k. 269-274/.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda J. F. (1) była zasadna w przeważającej części, natomiast apelacja strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. była w całości bezzasadna.

Sąd Apelacyjny uznaje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji. Podziela również stanowisko zaprezentowane przez ten Sąd w odniesieniu do roszczeń powoda wynikających z publikacji artykułu zatytułowanego „M. rozstrzygnął”.

Odnosząc się do apelacji strony pozwanej wskazać należy, iż Sąd I instancji, jakkolwiek nie wyraził wprost, iż działanie autora artykułu było zawinione, to jednak powołał się na treść art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa Prasowego. Przepis ten stanowi, iż dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i

wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. Skoro norma ta nakłada na dziennikarza obowiązek zachowania szczególnej (a nie tylko zwykłej, przeciętnej) staranności i rzetelności, to w pełni uprawnionym jest twierdzenie, że skoro dziennikarz bez usprawiedliwienia popartego obiektywnymi okolicznościami takiej szczególnej staranności czy rzetelności nie zachował, to w istocie jego zachowanie jest zawinione. W realiach niniejszej sprawy – mając na uwadze treść opublikowanych w dniu 19 października 2010 r. przeprosin – oczywistym jest, iż autor przedmiotowego artykułu swoim zachowaniem naruszył powołaną normę i w chwili naruszenia musiał mieć tego świadomość, skoro przed publikacją nie podjął żadnych kroków w kierunku weryfikacji zasłyszanych informacji. Tymczasem, co wynika z zasad doświadczenia życiowego, musiał mieć świadomość tego, iż sformułowanie dotyczące plagiatu w razie jego nieprawdziwości stanowić będzie naruszenie dóbr osobistych powoda. Jednocześnie sformułowania dotyczące sfery faktów (a niewątpliwie sugerowanie, iż ktoś jest plagiatorem do takiej sfery należy), nie podlegają takiej ochronie w zakresie wolności wypowiedzi jak te dotyczące tylko sfery ocen. Tym bardziej więc koniecznym jest rzetelne i staranne weryfikowanie takich „faktów”. W tym kontekście na pełną akceptację zasługuję pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku, zgodnie z którym „Obowiązek z art. 12 ust.1 prawa prasowego podniesiony do rangi ustawowego jest jednym ze środków realizacji zagwarantowanej przez prawo ochrony dóbr osobistych takich jak godność, cześć, wizerunek. Naruszając ten obowiązek dziennikarz powinien się liczyć z tym, iż działaniem swoim naruszy czyjeś dobro osobiste i wyrządzi szkodę i ta świadomość wystarczy w świetle przepisów prawa cywilnego do przypisania mu winy umyślnej” (wyrok SA w Białymstoku z dnia 6 lutego 1992 r., I ACr 17/92, LEX nr 62552). Skoro więc działanie autora artykułu było zawinione, to dopuszczalność zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. nie budzi wątpliwości.

Podnieść należy również, iż znamieniem czynu polegającego na naruszeniu takich dóbr osobistych jak dobre imię, cześć, godność nie jest faktyczne pogorszenie odbioru danego podmiotu w otoczeniu, lecz obiektywna możliwość takiego pogorszenia. Zarzut strony pozwanej idący w przeciwnym kierunku jest bezzasadny. Pokrzywdzony nie ma obowiązku wykazywania konkretnych następstw działania naruszającego, wystarczy jedynie wykazanie, iż pewne działanie miało miejsce, a jego ocena w świetle obiektywnych kryteriów pozwala zakwalifikować takie działanie jako naruszenie dóbr osobistych. Jednocześnie domniemanie bezprawności ustanowione w art. 23 k.c. powoduje, iż to na naruszającym ciąży obowiązek wykazania, że jego zachowanie było zgodne z prawem, tj. obiektywnie usprawiedliwione. Powód w powszechnym odbiorze jest utożsamiany ze spółką (...). Biorąc pod uwagę funkcje, jakie sprawuje powód, w szczególności związane z prowadzeniem jednej z największych w Polsce firm informatycznych, zajmującej się m.in. dostarczaniem oprogramowania dla różnych podmiotów, sugerowanie, iż jest plagiatorem w sposób oczywisty narusza jego dobra osobiste. Obiektywnie może bowiem dyskredytować go jako rzetelnego i pewnego partnera w interesach, a u kontrahentów spółki (...) budzić podejrzenia co do pochodzenia zakupionego oprogramowania. Taka sytuacja może niewątpliwie budzić u powoda poczucie krzywdy. Nie można więc zgodzić się ze stanowiskiem strony pozwanej, iż wypowiedź na łamach artykułu odniosła jedynie „biznesowe” skutki, przez co nie można mówić o naruszeniu dóbr osobistych powoda uprawniającym do zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia wskazać należy, iż ocena kryteriów, na podstawie których ustalana jest wysokość zadośćuczynienia, zależy od uznania sędziowskiego i w tym kontekście obarczona jest pewnym marginesem dopuszczalnych rozbieżności. Jednocześnie jak podnosi się w orzecznictwie ingerowanie przez sąd odwoławczy w decyzję sądu I instancji w zakresie wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia powinno odbywać się jedynie wyjątkowo, w sytuacjach, gdy zasądzone kwoty są rażąco za niskie bądź rażąco wygórowane. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie ma miejsca. Kwota zasądzona przez Sąd I instancji nie może być uznana za rażąco wygórowaną, biorąc pod uwagę ewidentną winę autora artykułu, sytuację majątkową strony pozwanej, wagę sformułowania, stanowiącego naruszenie dóbr osobistych powoda, w kontekście jego sytuacji zawodowej.

W powyższym zakresie Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 2 zd. 2 wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

Odnosząc się do apelacji powoda podnieść należy, iż zasadne były jego roszczenia związane z publikacją artykułu (...)albowiem zawarte tam sformułowanie „. p. naruszało jego dobra osobiste.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga charakter tego sformułowania, tzn. czy stanowi ono wypowiedź dotyczącą sfery faktów czy też ocen, a więc stanowi opinię autora artykułu o powodzie. Niewątpliwie zwrot (...) odnosi się do charakteru danej osoby i jej sposobu zachowania, postępowania, a więc stanowi pewien zbiór jej realnie istniejących cech. W tym tylko kontekście wypowiedź tę można by zaliczyć jako odnoszącą się do sfery faktów. Jednakże dla ustalenia charakteru sformułowania koniecznym jest również zrozumienie kontekstu, w jakim zostało ono użyte. W tym zakresie podnieść należy, iż – po pierwsze – sam artykuł stanowił ocenę autora dotyczącą przyczyn złej (niezadowolającej autora) kondycji klubu (...), jego komentarz na ten temat wynikający z przemyśleń. Po drugie zaś – sformułowanie „. p.stanowiło swoistą replikę na wcześniejszą – również ocenną – wypowiedź samego powoda, który na spotkaniu z dziennikarzami stwierdził, iż jest zbyt inteligentny, aby z nimi rozmawiać. Wobec tego nie budzi wątpliwości, iż określenie użyte przez autora artykułu nacechowane było również pewnym emocjonalnym (negatywnym) stosunkiem autora do powoda. Autor niewątpliwie poczuł się urażony i to jego odczucie znalazło odzwierciedlenie w opinii wyrażonej w artykule. Nie zgadzał się również ze sposobem zarządzania klubem (...). Mając to na względzie uznać należy, iż sformułowanie „. p.”, jakkolwiek odnoszące się do sfery faktów, rozpatrywane na gruncie niniejszej sprawy miało charakter ocenny.

W dalszej kolejności rozważenia wymaga, czy przedmiotowe sformułowanie narusza dobra osobiste powoda. Otóż wskazać należy, iż niewątpliwie artykuł (...) kierowany był do – uśredniając – osób o przeciętnym wykształceniu, wiedzy, erudycji. Szerokiej i nieokreślonej, a nie konkretnej grupy społecznej czy zawodowej. Jakkolwiek możliwym jest, iż część osób rozumie określenie (...) w kontekście pewnego stanu chorobowego czy typu psychiki, to jednak przeważająca większość, bez względu na wykształcenie czy posiadaną wiedzę, sformułowanie takie rozumie w sposób powszechnie przyjęty, potoczny i w takim też znaczeniu na gruncie niniejszej sprawy należy odczytywać sens użytego sformułowania. Ma ono w potocznym rozumieniu wydźwięk pejoratywny. Nie u każdego rodzi skojarzenia z mitologią czy „osobą (...)lecz większość zdaje sobie sprawę, iż odnosi się do osób o zawyżonym poczuciu własnej wartości, zarozumiałych, mających się za lepszych od innych, nie znoszących krytyki. Nie jest to wiedza wymagająca wiadomości specjalnych, gdyż dostępna jest dla każdego posiadającego pewne minimum wiedzy czy doświadczenia życiowego. Już samo to przemawia za uznaniem, iż sformułowanie zawarte w artykule (...) mogłoby być uznane za naruszenie dóbr osobistych powoda. Oczywiście jest możliwym, iż pewnej sytuacji czy kontekście wyrażenie takie nie zostanie odebrane jako obraźliwe czy dyskredytujące. Koniecznym jest więc rozważenie kontekstu, w jakim zostało użyte.

Odnosząc się do wewnętrznego kontekstu, a więc umiejscowienia wyrażenia „. p. w konkretnym miejscu w artykule i w sąsiedztwie innych sformułowań, wskazać należy, iż umieszczone zostało w zdaniu „Zła organizacja, (...)prezes, brak wizji prowadzenia klubu przekładają się na trzeci sezon z rzędu walki o utrzymanie” oraz w pobliżu zwrotu „. z. d.Zdanie to ma całościowo wydźwięk pejoratywny i wymienia przyczyny, które w ocenie autora artykułu skutkują złą pozycją klubu (...) w Ekstraklasie. Przy takim umiejscowieniu tego sformułowania (na równie z przymiotnikiem „zła”), biorąc pod uwagę jego potoczne znaczenie, oczywistym jest, że w opinii przeciętnego czytelnika z powodem jest „coś nie w porządku”, że swoim nieodpowiednim zachowaniem czy postępowaniem prowadzi do pogorszenia sytuacji klubu, któremu prezesuje, że jest zapatrzony w siebie, nie słucha krytyki i dobrych rad. Nie może być więc mowy o tym, że akurat w realiach niniejszej sprawy przedmiotowe wyrażenie użyte zostało w sposób niedyskredytujący czy nieobraźliwy.

Powyższe nie budzi również wątpliwości, gdy rozpatrzy się zewnętrzny kontekst, w jakim użyte zostało przedmiotowe sformułowanie. Podkreślić należy, iż omawiany artykuł stanowił kolejne działanie wymierzone przez jego autora (dziennikarza zatrudnionego u strony pozwanej) w powoda. Wpisywało się w pewien tok rozumowania autora, który niezadowolony z działań powoda jako prezesa klubu (...), dążył do jego zdyskredytowania – najpierw jako biznesmena, później jako prezesa klubu i człowieka. Tymczasem mając na względzie wcześniejsze doświadczenia z artykułem „M. rozstrzygnął” autor winien dochować zarówno wymaganej od niego szczególnej staranności i rzetelności w zakresie gromadzenia informacji, jak również pewnej kultury wypowiedzi, aby nie przekazać swojej oceny dotyczącej osoby

powoda w sposób naruszający jego dobra osobiste. To ostatnie wynika zresztą również jasno z treści art. 12 ust. 1 pkt 2 Prawa Prasowego. Jakkolwiek bowiem ochrona wolności słowa jest silniejsza dla wypowiedzi ocennych niż tych odnoszących się do faktów (tu należy co do zasady wykazać prawdziwość wypowiedzianych sformułowań), to jednak już sam sposób wyrażenia opinii powodować może naruszenie dóbr osobistych. Autor przedmiotowego artykułu z pewnością mógł swoje oceny dotyczące kierowania klubem (...) przekazać w taki sposób, aby nie użyć sformułowania o oczywiście pejoratywnym wydźwięku, które ponadto użyte zostało w zestawieniu z innym sformułowaniami rodzącymi jednoznacznie negatywne skojarzenia.

Reasumując, uznać należy, iż użyte w artykule (...)” sformułowanie „p.– biorąc pod uwagę potoczne znaczenie tego wyrażenia oraz kontekst jego użycia – narusza dobra osobiste powoda, a to dobre imię, cześć, godność. Jednocześnie strona pozwana nie wykazała żadnych okoliczności, które wyłączałyby bezprawność takie działania, w szczególności, aby autor artykułu działał w obronie uzasadnionego interesu społecznego albo prywatnego.

W kontekście zastosowania art. 448 k.c. podnieść należy, iż zachowania autora artykułu było również zawinione. Nie budzi wątpliwości, iż autor artykułu chciał czy też godził się na pewną nieuzasadnioną dyskredytację osoby powoda. Określenie zawarte w artykule odzwierciedlało bowiem jego negatywny stosunek do powoda, nie zaś rzetelnie zdobytą na jego temat wiedzę. Autor, jako człowiek wykształcony, z pewnością zdawał sobie sprawę jakie skojarzenia w powszechnym odbiorze niesie ze sobą sformułowanie (...)” i w ocenie Sądu Apelacyjnego w pełni uzasadnionym jest przyjęcie, iż celowo użył właśnie tego sformułowania, nie zaś neutralnej, opisowej definicji zachowania powoda. Wyrażenie to stanowiło emocjonalną odpowiedź autora na sytuację, w której powód powiedział dziennikarzom, iż „jest zbyt (...)aby z nimi rozmawiać. Należy jednak wskazać, iż ta linia obrony strony pozwanej nie może się ostać. Jeżeli autor przedmiotowych artykułów poczuł się urażony sformułowaniem powoda, to nic nie stało na przeszkodzie, aby dochodził swych praw w drodze osobnego procesu. Nie może być natomiast zaakceptowana w państwie prawa sytuacja, w której dziennikarz na osobisty afront odpowiada na łamach gazety lub innego medium w sposób naruszający dobra osobiste innej osoby. Takie postępowanie nie mieści się w granicach podlegającego ochronie prawa do wyrażania opinii. Działania autora artykułu nie można również uznać za sprowokowane, albowiem o takim działaniu można mówić tylko wtedy, gdy stanowi bezpośrednią odpowiedź na działanie naruszającego, przede wszystkim w aspekcie czasowym.

Wobec stwierdzenia zawinionego naruszenia dóbr osobistych powoda, spowodowanego publikacją artykułu (...)”, zasadną była zmiana wyroku Sądu I instancji poprzez zasądzenie zadośćuczynienia również z tego tytułu: w kwocie 1 zł na rzecz powoda (punkt 1.Ib wyroku) oraz 10.000 zł na rzecz Fundacji im. (...)z siedzibą w R. (punkt 1.IIb wyroku). Zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez powoda cel społeczny w kwocie 10.000 zł jest proporcjonalne do stopnia naruszenia dóbr osobistych powoda oraz stopnia wywołanej tym naruszeniem krzywdy. Krzywdę tę należy rozumieć jako obiektywnie usprawiedliwione odczucie powoda, iż ludzie wierzą w przeczytane w Gazecie (...) informacje, przez co zaczynają odbierać go w takim świetle, w jakim jest tam przedstawiany. Tym bardziej, iż dla osób, które powoda nie znają osobiście, przedmiotowe artykuły mogły stanowić jedyne źródło wiedzy o nim. Może to prowadzić do zmniejszenia zaufania do niego czy też – realnie patrząc – chociażby pojawiania się niepoehlebnych opinii o nim na forach internetowych. Jakkolwiek więc nie była to szczególnie drastyczna wypowiedź, co mogłoby uzasadniać zasądzenie zadośćuczynienia w pełnej żądanej wysokości, to jednak jej dyskredytujący charakter i wywołane w związku z tym u powoda poczucie krzywdy są niewątpliwe.

Zasadnym było również żądanie powoda o nakazanie stronie pozwanej opublikowania stosownego oświadczenia (przeprosin), oparte na podstawie art. 24 § 1 k.c. Konieczność opublikowania przeprosin przy użyciu tych samych środków przekazu, przez jakie nastąpiło naruszenie dóbr osobistych powoda nie może budzić wątpliwości. Formalne aspekty publikacji, jej treść oraz termin publikacji, wskazane przez powoda, nie budziły wątpliwości, wobec czego w tym zakresie jego żądanie zostało uwzględnione w całości (punkt 1.IIIa i 1.IIIb wyroku). Uwzględnione zostało również żądanie powoda oparte na podstawie art. 480 § 1 k.c. o upoważnienie go do opublikowania stosownych oświadczeń w tym samym miejscu, w ten sam sposób i na koszt strony pozwanej w przypadku niedochowania przez nią terminu (punkt 1.IV wyroku). Roszczenie to jest pełni zasadne, albowiem celowym jest, aby stosowne oświadczenie zostało przez stronę pozwaną (a przynajmniej na łamach jej serwisów internetowych) opublikowane

jak najwcześniej. Przedmiotowe orzeczenie pozwoli powodowi na realizację jego słusznego interesu nawet w sytuacji biernego zachowania się strony pozwanej.

W pozostałym zakresie, a więc co do kwoty przenoszącej 10.000 zł oraz co do żądania zastrzeżenia nieusuwalności stosownego oświadczenia z portali internetowych strony pozwanej, Sąd Apelacyjny oddalił zarówno powództwo (punkt 1.V wyroku), jak i w konsekwencji apelację w tej części (punkt 2 zd. 1 wyroku). W zakresie zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez powoda cel społeczny zostało już wyjaśnione, dlatego kwota 10.000 zł uznana została za adekwatną do doznanej przez powoda krzywdy. Natomiast co do żądania zastrzeżenia nieusuwalności podnieść należy, iż jest ono zbyt daleko idące. Forma oświadczenia powinna odpowiadać bowiem racjonalnie pojmowanemu kryterium celowości. Celem oświadczenia w niniejszej sprawie jest to, aby dotarło do osób, które zapoznały się elektroniczną formą artykułu (...)Nie może budzić wątpliwości, iż są to w większości stali czytelnicy portali internetowych prowadzonych przez stronę pozwaną. W pełni uzasadnionym jest więc stwierdzenie, że przeważająca większość z nich i tak zapozna się z opublikowanym oświadczeniem w pierwszych godzinach czy dniach od jego publikacji. Zastrzeżenie nieusuwalności przedmiotowych oświadczeń byłoby więc niezasadne i jako takie nie mogło być uwzględnione w oparciu o przepis art. 24 § 1 k.c.

O kosztach postępowania za I instancję Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1.VI wyroku na podstawie art. 100 k.p.c., mając przy tym na względzie, iż powód wygrał proces co do istoty, a określenie należnej sumy należało do oceny Sądu. W oparciu o powołany przepis na rzecz powoda zasądzona została kwota. 3.327 zł. Na wskazaną kwotę złożyły się kwoty: 2.250 zł tytułem zwrotu opłaty od części roszczenia pieniężnego, w której powód wygrał (45%), 600 zł tytułem zwrotu opłaty od roszczeń niepieniężnych związanych z naruszeniem dóbr osobistych, 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w odniesieniu do roszczenia niepieniężnego o ochronę dóbr osobistych oraz 17 zł tytułem opłaty za pełnomocnictwo. Wobec tego, iż w zakresie roszczenia pieniężnego strony wygrały proces w podobnej części, koszty zastępstwa procesowego w tym zakresie między stronami zniesiono.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a w punkcie 2 zd. 1 wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 3 wyroku na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., kierując się tymi samymi względami co w przypadku kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. Na zasądzoną kwotę 3.170 zł złożyły się kwoty: 500 zł tytułem zwrotu opłaty od apelacji od zasądzonej części świadczenia pieniężnego, 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w tym zakresie, 600 zł tytułem zwrotu opłaty od apelacji dotyczącej roszczeń związanych z naruszeniem dóbr osobistych powoda, 270 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w tym zakresie.